

**Czyta: #TataMariusz**



# Sylwia Zabor-Żakowska

## Popstrzyć zmoreę

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



A to zmora,  
jesienna pora,  
jesienna słońca i plucha.  
Chmury i mgła i zawierucha  
i deszcz  
i błoto  
i kałuże wkoło.  
A to plucha,  
słońca niecnota,  
wpędza nas w tyleż kłopotu!  
Jednak my nie dajemy się, nie boimy się tego błota.  
Zakładamy buty i małe, i duże  
i w nich odważnie wchodzimy w kałuże.  
Zarówno w wyobraźni jak i w rzeczywistości  
dla dodania szarej, ponurej tej porze nieco radości.  
A buty, to już sami wymyślcie,  
ja zaś pozbięram Waszych pomysłów kiście.  
W ten sposób, na chwilę choć, zmorę przepędzimy,  
szarugi jesienne barwami popstrzemy.

